

JÓZEF GRZYWACZEWSKI

WIODĄCA ROLA SŁOWA BOŻEGO W KONTEMPLACYJNYM OBCOWANIU Z BOGIEM WEDŁUG KLEMENSA ALEKSANDRYJSKIEGO

Klemens Aleksandryjski, podobnie jak Justyn,¹ w swoim systemie teologicznym łączył grecką ideę Logosu z biblijną nauką o Słowie Bożym. Odwiecznie istniejący w Bogu Logos przybrał ludzkie ciało i stał się człowiekiem jako Jezus Chrystus — Zbawca ludzkości, jedyny Nauczyciel i Wychowawca.² Jest On pośrednikiem między Ojcem a światem widzialnym. „Logos wszystko czyni, wszystkiego naucza i totalnie wychowuje” — stwierdza nasz autor w jednym ze swoich dzieł.³ Jezus Chrystus jako wcielone Słowo Boże prowadzi wiernych do osiągnięcia pełni człowieczeństwa w Bogu; czyni to na wiele sposobów, w tym poprzez włączanie swych uczniów — chrześcijan — w modlitewny kontakt z Bogiem.

Zagadnienie modlitwy interesowało teologa z Aleksandrii z wielu względów. Widział w niej m.in. doskonałą formę wchodzenia w rzeczywistość nadprzyrodzoną.⁴ Za istotę modlitwy uważał ob-

¹ J. Quasten, *Initiation aux Pères de l'Eglise*, Paris 1955, t. 1, s. 237: „La doctrine la plus importante de Justin est celle de Logos. Elle relie la philosophie païenne et le christianisme. Justin enseigne, en effet, que le Logos divin n'apparut pleinement que dans le Christ seul (...). Ainsi, non seulement les prophètes de l'Ancien Testament, mais les philosophes païens eux-mêmes, ont porté dans leurs âme une semence de Logos en puissance de germer”. Zob. *Apol.* 44, 10 (wyd. POK t. 4, Poznań 1928).

² J. M. Szymusiak, *Klemens Aleksandryjski*, w: *Drogi zbawienia*, t. 4, red. B. Przybylski, Poznań 1970, s. 309.

³ *Ped.* III 98, 3.

⁴ F. Drączkowski, *Formy i cele modlitwy doskonałego chrześcijanina (gnostyka) według Klemensa Aleksandryjskiego*, w: *Homo meditans I*, red. W. Siomka, Lublin 1984, s. 130—132.

cowanie z Bogiem.⁵ Pośród wszystkich rodzajów, form i sposobów modlitewnego obcowania z Bogiem szczególnie miejsce zajmuje kontemplacja.

I. LOGOS JAKO NAUCZYCIEL I WYCHOWAWCA POŚREDNIKIEM W KONTEMPLACYJNYM OBCOWANIU Z BOGIEM

Chrystus Logos zajmuje centralną pozycję w całym systemie teologicznym Klemensa z Aleksandrii jako główny Nauczyciel i Wychowawca.⁶ „Kto zachowuje Jego naukę — czytamy w *Pedagogu* — w tym miłość Boga jest doskonała (1 J 2,5) ten staje się obywatelem Nieba, gdzie łączy się z Ojcem, którego na ziemi uczy się poznawać”⁷.

Logos jest Mistrzem, który kieruje procesem wychowania i nauczania wierzących w swojej szkole, jaką jest Kościół.⁸ Pod jego kierunkiem przebiega rozwój agape, będący programem Szkoły Logosu.⁹ On prowadzi chrześcijanina na coraz wyższy stopień rozwoju wewnętrznego, co pozwala na zacieśnienie więzi z Ojcem niebieskim. Więż ta, wynikająca z agape, która jest wspólnotą życia (koinonia biou)¹⁰, umacnia się podczas modlitwy, a najpełniejszy wyraz znajduje w kontemplacji.

Chrześcijanin zachowujący przykazania, czyli poddający się wskazówkom Boskiego Nauczyciela, żyje na ziemi i być może zewnętrznie nie różni się od wielu innych ludzi, lecz wewnętrznie

⁵ F. Drączkowski, *Znaczenie słów Klemensa Aleksandryjskiego „modlitwa jest rozmową z Bogiem” w ich kontekście bliższym i dalszym*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” t. 8, 1981/132: „Analiza słów Klemensa Aleksandryjskiego „he euche homilia pros ton theon” w ich kontekście bliższym i dalszym prowadzi do zasadniczego wniosku, że (...) modlitwa to nie tylko ‘rozmowa’ z Bogiem, ale szeroko pojęte ‘obcowanie’ z Nim...”

⁶ J. Quasten, dz. cyt., t. 2, s. 32 i 33: „Le Logos est, par essence, en tant que raison divine, le maître qui instruit l'univers et législateur de l'humanité (...). Ainsi l'idée du Logos forme le centre du système théologique de Clément et de sa pensée religieuse tout entière”.

⁷ Ped. III 98,2.

⁸ Ped. III 98,1: „Szkolą jest Kościół, a jedynym Nauczycielem — Oblubieniec” (didaskaleion de he ekklesia).

⁹ F. Drączkowski, *Kościół — Agape*, Lublin 1983, s. 158: „Szkoła Logosu jest jakby rodziną, w której starsze dzieci zajmują się młodszymi, rodziną, w której Ojcem i Matką jest Boski Logos Jezus Chrystus. W szkole tej program dydaktyczno-wychowawczy podporządkowany jest programowi agape, czy może raczej pokrywa się z nim”.

¹⁰ Wspólnota życia z Bogiem stanowi istotę agape. Zob. F. Drączkowski, dz. cyt., s. 70.

przemienia się ciągle. Całym życiem zbliża się coraz bardziej do Boga i w tym znaczeniu staje się obywatelem Nieba, pomimo iż ciałem przynależy do któregoś z krajów ziemi. W ten sposób „Boska pedagogika skierowana jest ku kontemplacji ze wskazaniem świętego działania w wiecznym przybytku”¹¹. Znaczy to, że wszystkie wysiłki pedagogiczne Chrystusa w ostatecznym wymiarze prowadzą do oglądania Boga w modlitwie kontemplacyjnej.

Zdaniem wierzącego jest poddać się wpływowi Boskiego Wychowawcy wypełniając Jego polecenia oraz odbywając odpowiednie „ćwiczenia gnostyczne”¹², jak określał Klemens to wszystko, co obecnie kryje się pod takimi pojęciami jak: asceza, praca nad sobą, doskonalenie wewnętrzne itp. Autor ten podkreślał, że „przy tego rodzaju ćwiczeniach naukowych dusza ulega oczyszczeniu od wrażeń zmysłowych i tak żywym rozpala się ogniem, że wreszcie ujrzy wyraźnie Prawdę”¹³.

Dusza oczyszczona, czyli chrześcijanin odpowiednio przygotowany przez Chrystusa w Jego Szkole może ujrzeć Prawdę, jaką jest Bóg w widzeniu kontemplacyjnym. Wcześniej jednak musi oczyścić się ze wszystkiego, co uniemożliwiłoby takie widzenie, a następnie rozpalić swe serce ogniem miłości ku Bogu. Kontemplacja bowiem możliwa jest tylko na najwyższym stopniu rozwoju agape.¹⁴

Związek kontemplacji z Osobą Chrystusa jest tak ścisły, że teolog aleksandryjski w trakcie refleksji nad tym doniosłym zagadnieniem powie, iż „jest zadaniem życiowym dojrzałego chrześcijanina obcowanie z Bogiem za pośrednictwem Wielkiego Arcykapłana”¹⁵.

Kontekst, w jakim znajduje się ta wypowiedź, zdaje się wskazywać, że obcowanie z Bogiem w widzeniu kontemplacyjnym za pośrednictwem Chrystusa — Wielkiego Arcykapłana, nie jest ja-

¹¹ Ped. I 54,1.

¹² Strom. VII 46,9; w podobny sposób mówił Klemens o „gnostycznym upodobnieniu się do Boga” (Strom. VII 13,4), czy o „gnostycznym zbliżaniu się do rzeczy rozumnych i duchowych” (Strom. VII 45,1).

¹³ Strom. L 33,3.

¹⁴ Por. Strom. VII 13,1: „Oto owe dusze gnostyczne dzięki wspaniałości swego oglądu mistycznego (theoria) wykraczają poza społeczność (...) uzyskują rozkosz oglądu Boga nie w zwierciadłach lub za pośrednictwem zwierciadeł (1 Kor 13,12), lecz — o ile to możliwe — oglądu odpowiadającego rzeczywistości (...), którym dusze przejęte największą miłością (agape) karmić się będą nigdy nie doznając przestytu (...). Lecz tego rodzaju ogląd duchowy (theoria) dostępny jest tylko ludziom ‘czystego serca’” (Mt 5,8).

¹⁵ Strom. VII 13,2.

kimś zadaniem jakby narzuconym z zewnątrz, jako obowiązek lub polecenie. Słowo „ergon”, jakie zostało użyte w tym zdaniu w języku greckim, może również oznaczać działanie wyływające z wnętrza człowieka, z jego natury lub powołania. Obcowanie z Bogiem za pośrednictwem Chrystusa byłoby w tym przypadku przejawem duchowości ukształtowanej w Szkole Logosu, który jako Nauczyciel i Pośrednik między Bogiem Ojcem a ludźmi prowadzi wierzącego tam, gdzie się odwiecznie znajduje jako druga Osoba Trójcy Świętej.

Nauka na temat wiodącej roli Chrystusa w widzeniu kontemplacyjnym, zaledwie naszkicowana przez Klemensa, została w ciągu wieków w sposób bardziej precyzyjny sformułowana, rozwinięta i uzupełniona przez teologów i mistyków. Samo jednak postawienie problemu i trafne jego ujęcie¹⁶ świadczą o głębokiej intuicji teologicznej Aleksandryjczyka.

II. INSPIRUJĄCA ROLA PISMA ŚWIĘTEGO W WIDZENIU KONTEMPLACYJNYM

Jedną z form oddziaływania Boskiego Logosu na ludzi jest przemawianie przez Pismo Święte. Klemens Aleksandryjski wielokrotnie podkreślał, że Chrystus Logos „mówi przez usta Izajasza”¹⁷, „przez Salomona”¹⁸, „przez Jeremiasza”¹⁹, „za pośrednictwem Dawida”²⁰ czy „w Ewangelii Jana”²¹. Teolog ten, pomimo iż chętnie korzystał z pozachrześcijańskiego dorobku myślowego, szczególnie w dziedzinie terminologii, naukę swoją opierał na Objawieniu Bożym²², był bowiem przekonany, że „konieczną jest

¹⁶ Por. J. Zbiciak, *Powszechne powołanie do kontemplacji*, w: *Homo meditans II*, Lublin 1984, s. 190: „Jednakże kontemplacyjne wnikięcie w głąb tajemnic Boga jest możliwe tylko dzięki Chrystusowemu objawieniu i dzięki specjalnemu wpływowi Bożemu (...) W tajemnicy Chrystusa jako Syna Bożego i Jego unii hipostatycznej zawarta jest tajemnica Jego życia mistycznego, która polegała na ciągłym oglądaniu, kontemplowaniu Ojca i na przeżywaniu z Nim jedności w osobowej miłości...”

¹⁷ Ped. I 77,3; Ped. I 78,1.

¹⁸ Ped. I 90,1.

¹⁹ Ped. I 83,3; Ped. I 92,1; Ped. I 81,1.

²⁰ Ped. L 80,2; Ped. I 92,1.

²¹ Ped. I 80,1.

²² Strom. VII 1,4: „Nawet w przypadku, gdyby komus z ludzkiej gawiedzi moje sformułowania wydały się jakby niezgodne z Pismem Świętym, to trzeba wiedzieć, że stamtąd czerpią one inspirację i życie. Wszelako choć ze słów Pana biorą początek, jednak pragną obwieścić tylko samą ich myśl, ale nie w tej samej formie”.

rzeczą wstąpić na drogę badania i poprzez Pismo Święte poznać dowodnie, w jaki sposób (...) można znaleźć najbardziej dokładne poznanie oraz istotnie najlepszą szkołę myślenia”²³. W ten sposób teolog aleksandryjski dawał wyraz swej wierze, iż dokładne poznanie spraw Bożych można uzyskać tylko poprzez studium tekstów natchnionych i przez częste sięganie do nich wypracować w sobie sposób myślenia odpowiadający chrześcijańskiemu powołaniu.

Istotą powołania człowieka jest pozostawanie we wspólnocie życia z Bogiem (koinonia biou) oraz obcowanie z Nim w miłości (homilia pros ton theon en te agape) poprzez różne formy i rodzaje modlitwy, wśród których wyjątkowe miejsce zajmuje kontemplacja. Na uwagę w tym względzie zasługuje następująca wypowiedź:

„A wnet, gdy tylko usłyszał o Bogu i o Opatrzności, uwierzył na podstawie tego, co wzbudziło jego podziw. To jest dla niego punktem wyjścia, z którego wyruszając przykłada się na wszelki sposób do nauki, czyniąc wszystko dzięki czemu potrafi zdobyć poznanie tego, co pragnie poznać. Pragnienie zaś połączone z badaniem wzmacnia się z postępem wiary. To dopiero znaczy stać się godnym rozległego i bogatego oglądu mistycznego. W ten sposób posmakuje gnostyk woli Bożej, bo nie tylko swe zmysły, ale i swą duszę otwiera na fakty ujawnione przez Słowo”²⁴.

Człowiek, który uwierzył na podstawie głoszonego mu Słowa zawartego w Piśmie Świętym, traktuje fakt przyjęcia go do społeczności wierzących jako wstęp do własnej pracy. Opierając się na Słowie natchnionym, które jest w stanie przynajmniej częściowo rozumieć, przykłada się na wszelki sposób do nauki, by jeszcze dokładniej poznać Boga i Jego tajemnice. A gdy „posmakuje woli Bożej”, jak się wyraża nasz autor, oraz zdobędzie odpowiednie poznanie o charakterze formującym (gnozę), wówczas staje się godnym rozległego i bogatego oglądu mistycznego. Będzie to możliwe dzięki temu, że nie brakowało mu chęci i siły wewnętrznej, by swe zmysły i duszę, czyli całą osobowość, otworzyć na fakty z historii zbawienia oraz słowa pouczeń zawartych w tekstach natchnionych.

„A jeśli Pismo Święte — wyjaśnia dalej Klemens — raz po raz podejmuje te słowa: „Ja Pan, Bóg wasz” (Pwt 10,21), to zawstydzą nas z jednej strony w sposób jak najbardziej natarczywy pouczając o konieczności posłuszeństwa Bogu, który dał przy-

²³ Strom. VII 82,3.

²⁴ Strom. VII 60,1—3.

kazania. Z drugiej zaś strony przypomina łagodnie, żeby szukać Boga i o ile to możliwe, próbować Go poznać. To jest największa wiedza mistyczna, wiedza oglądu duchowego”²⁵.

Objawione Słowo Boże dostarcza wierzącemu potrzebnych informacji w sprawach nadprzyrodzonych, w sposób zdecydowany poucza o konieczności zachowania przykazań, budzi wyrzuty sumienia w przypadku zaniedbań w tym względzie, a jednocześnie stanowi zachętę do głębszego poznania Boga i do ciągłego zbliżania się do Niego, aż do kontemplacyjnego z Nim zjednoczenia.

Chrystus obecny w księgach natchnionych nie tylko poucza i zachęca, lecz także wywiera swoisty wpływ na osobę czytającego. „Pismo Święte — twierdzi Klemens — rozplomienia zarzewie duszy i kieruje jej wewnętrzny wzrok ku kontemplacji”²⁶.

Jezus jest przewodnikiem do Ojca. Jako Boski Logos, Wychowawca i Nauczyciel towarzyszy On wierzącemu na wszystkich etapach rozwoju agape.²⁷ Dzięki Jego pośrednictwu i kierownictwu chrześcijanin wchodzi w coraz ściślejszą więź z Bogiem, która ujawnia się przede wszystkim w modlitwie. W miarę poznawania Boga i obcowania z Nim w modlitwie zwiększa się miłość — agape i doskonalszą staje się modlitwa. W ten sposób wierzący oczyszcza się z tego, co niewłaściwe, głębiej poznaje tajemnice nadprzyrodzone i stopniowo staje się coraz bardziej predysponowanym i godnym rozległego oglądu mistycznego.

III. KONTEMPLACJA JAKO DAR BOŻEJ DOBROCI

Pobieżna lektura dzieł Klemensa Aleksandryjskiego może budzić podejrzenia, jakoby kontemplacja w ujęciu tego autora była naturalnym skutkiem dążenia człowieka do coraz ściślejszego zjednoczenia z Bogiem. Istotnie, teolog ten wiele miejsca w swoich dziełach poświęcił zagadnieniu wewnętrznej formacji chrześcijanina ukazując i omawiając różne sposoby przygotowania się do wewnętrznego oglądu Boga, jakim jest kontemplacja. Jednakże w dziełach tego autora znajdują się również wypowiedzi wskazujące na inny, bardziej tajemniczy aspekt tego zagadnienia; oto jedna z nich:

„Ci, którzy żyją w sposób gnostyczny chcąc Boga do siebie przy-

²⁵ Strom II 47,4.

²⁶ Strom. I 10,4.

²⁷ F. Drączkowski, *Kościół — Agape*, dz. cyt., s. 145: „Chrystus Logos, jako uosobiona Mądrość, źródło prawdziwej mądrości i wszelkiej wiedzy, przemawiający na kartach Pisma Świętego, jest niejako predysponowany z natury na nauczyciela wszystkich ludzi”.

ciągnąć, nie dostrzegają, że sami są przyciągani przez Boga. Zatem w życiu oddanym kontemplacji każdy człowiek wykazuje troskę o samego siebie przede wszystkim przez składanie czci Bogu i za pośrednictwem pełnego własnego oczyszczenia uzyskuje ogląd świętości Boga w sposób święty”²⁸.

„Życie w sposób gnostyczny” — oznacza u Klemensa pełnię zaangażowania w sprawy wiary. Dojrzały chrześcijanin, który pragnie coraz bardziej zbliżyć się do Boga, nie dostrzega niekiedy, że to właśnie Bóg go do siebie pociąga. Oddając się modlitwie człowiek oddaje Bogu cześć, a jednocześnie sam się oczyszcza i uświęca. W najpełniejszy sposób uświęcenie takie dokonuje się w modlitwie kontemplacyjnej. Chrześcijanin modląc się nie przydaje niczego Panu Bogu, lecz raczej sam wiele korzysta wewnętrznie. W tym znaczeniu modlitwa może być nie tylko wyrazem miłości ku Bogu, lecz także przejawem dobrze pojętej troski o samego siebie. „Mianowicie istota o dużej wartości przez obcowanie z Tym, który jest jedyną prawdziwą Wartością (...) doznaje uświęcenia ze względu na Jego nadmiar świętości”²⁹ — czytamy w jednym z dzieł Aleksandryjczyka.

Rola człowieka w obcowaniu z Bogiem jest niejako wtórna: polega ona na otwieraniu się na Boże działanie. Nie człowiek sam siebie czyni świętym, lecz Bóg to sprawia, jeśli ze strony człowieka nie ma przeszkód. Fakt, że Bóg jest tym, który działa w ludzkiej osobie podnosząc ją na wyższy poziom istnienia, nie oznacza zupełnej bierności ze strony człowieka. Klemens przypominał, że „Bóg nie jest dobry w sposób bezwolny, jak ogień, który ogrzewa; świadomy jest z Jego strony rozdział dóbr (...), ani też niechęca nie zostanie zbawiony ten, kto jest zbawiony”³⁰.

Bóg, który jest Osobą, w sposób świadomy i dobrowolny pociąga ku sobie człowieka modlącego się, dlatego ten ostatni nie „nabywa” świętości niejako spontanicznie, nie staje się sposobny do oglądania Boga w kontemplacji w sposób automatyczny, lecz możliwość tę otrzymuje. Jeśli wierzący ogląda Boga w kontemplacji, nie dzieje się to „samoczynnie”, lecz przede wszystkim dlatego, że Bóg osobiście udziela mu tego daru. A udziela go, gdy taka jest Jego wola oraz gdy człowiek w sposób świadomy i pełen zaangażowania zrobił ze swej strony wszystko, by stać się godnym mistycznego oglądu.

W trakcie swych rozważań nad kontemplacją wyraził nasz au-

²⁸ Strom. IV 152,2—3.

²⁹ Strom. VII 29,4.

³⁰ Strom. VII 42,2.

tor między innymi takie pragnienie: „Ja zaś modłę się gorąco, aby Duch Chrystusa przeniósł mnie na skrzydłach do mojej Jeruzolimy”²¹.

Wyrażenia biblijne „nowa Jeruzolima” (Ap 3,12) oraz „Jeruzalem niebieskie” (Hbr 13,22)²² oznaczają spełnienie obietnic Przymierza, obcowanie z Bogiem w odnowionej rzeczywistości²³. Pojęcie przeniesienia stosował Klemens na określenie kontemplacyjnego oglądania Boga po uprzednim oderwaniu się od spraw codziennych²⁴, jednocześnie dawał wyraz przekonaniu, że mistyczny ogląd Boga jest rodzajem antycypacji eschatologicznego z Nim zjednoczenia.²⁵ Wyrażenie „Duch Chrystusa” wskazuje na świadomość związku działania Ducha Świętego z posłannictwem Chrystusa oraz na funkcję trzeciej Osoby Trójcy Świętej w wewnętrznej formacji człowieka.²⁶

Wyżej przytoczona wypowiedź świadczy o przekonaniu, że własnymi siłami nie można się „przenieść do nowej Jeruzolimy”, czyli urzecz Boga w widzeniu kontemplacyjnym. Jest to bowiem dar, o który trzeba się modlić.

Klemens z Aleksandrii dostrzegał ścisły związek kontemplacji z wiodącą rolą Logosu oraz z działaniem Ducha Świętego, który jest jednocześnie Duchem Chrystusa. Rozważając to doniosłe zagadnienie pisał nasz autor na innym miejscu: „Osiągnął bliskość Wszehpotężnej Mocy aż natrudziwszy się nad swym uduchowieniem zjednoczy się wreszcie z Duchem Świętym przez miłość bez granic (...) ten wielkoduszny człowiek (...) uzyskał w swej duszy trwałą władzę nad obiektami kontemplacji”²⁷.

W tekście tym wyodrębnione są główne elementy wiodące do kontemplacji: najpierw trud nad własnym oczyszczeniem i uduchowieniem jako warunek do działania Bożego w duszy, następ-

²¹ Strom. IV 172,2.

²² Por. Ap 21,10; Ap 21,2; Gal 4,26.

²³ J. Nelis, *Jerusalem*, w: *Bibellerikon*, red. B. Haag, Leipzig 1969, s. 831: „...ein Symbol für die entgeltige Herrlichkeit des Gottesreiches”.

²⁴ Strom. VII 83,3—4.

²⁵ Ped. I 102,4; Strom VI 73,4.

²⁶ J. Bernard, *Die apologetische Methode bei Klemens von Alexandrien*, Leipzig 1968, s. 131: „Der Logos erfüllt durch den Heiligen Geist nicht nur den Kosmos, sondern auch den Menschen als den Mikrokosmos, seine Seele und seinen Leib, mit Harmonie”. Por. „Duch Jezusa” (Dz 16,7); „...zamieszkał Duch Jego Syna, który woła...” (Gal 4,6); „...dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa” (Flp 1,19).

²⁷ Strom. VII 44,5.

nie otwarcie się na działanie Ducha Świętego i złączenie się z Nim przez miłość (agape). Gdy to nastąpi, wówczas może mieć miejsce mistyczny ogląd (theoria). Ogląd ten może odznaczać się pewną trwałością lub ciągłością, co jest zawsze darem Bożym, ale jednocześnie jakby własnością lub duchową dyspozycją człowieka: jest on tak uformowany i wewnętrznie przygotowany, że w każdej chwili może przyjąć dar mistycznego oglądu.

Mając na uwadze tajemniczość w stosunkach między Bogiem a człowiekiem pisał nasz autor: „Tak to wygląda, jakby zbożność dojrzałego chrześcijanina (gnostyka) była jednocześnie aktem odgórnym ze strony Bożej Opatrzności oraz odwzajemnieniem uczucia (...) ze strony przyjaciela Boga”²⁸. Oznaczałoby to, że i kontemplacja jest również darem Boga, udzielonym za pośrednictwem Boskiego Logosu, a jednocześnie jest ona uwieńczeniem długiego procesu formacji wewnętrznej chrześcijanina. Jednakże człowiek, choćby podejmował największe wysiłki, nie może osiągnąć oglądu mistycznego jako pewnej sprawności, nie może „nauczyć się” kontemplacji. Jego rola polega raczej na ciągłym otwieraniu się na Boże działanie oraz na przyjmowaniu Jego darów w duchu miłości. Głównym przewodnikiem chrześcijanina w drodze do Ojca jest Jezus Chrystus — Boski Logos, działający na różne sposoby w swojej Szkole, jaką jest Kościół.

²⁸ Strom. VII 42,3.